

GTŁOS

WIELKOPOLSKI

ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 278 (10 745)

Poznań, piątek 8 grudnia 1978

Cena 1 zł
Wyd. AB

P. Jaroszewicz na sesji KSR

Order Sztandaru Pracy I klasy dla zakładów im. M. Nowotki

Zakłady Mechaniczne im. Marcelego Nowotki w Warszawie zostały odznaczone Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Aktu dekoracji dokonał wczoraj podczas uroczystej sesji KSR, członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz.

Gratulując wysokiego odznaczenia i dziękując za odwagę i poświęcenie, P. Jaroszewicz podkreślił, iż właśnie taka postawa klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy, jest głównym źródłem siły i rezerwy pomyślnego rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny. (PAP)

Omówiono sprawy związane z pogłębieniem kontaktów między PZPR i ZKJ oraz rozwojem współpracy polsko-jugosłowiańskiej

Spotkanie E. Gierka z S. Dolancem

Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierka spotkał się z sekretarzem Prezydium Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii Stane Dolancem, który przebywał w Polsce na zaproszenie KC PZPR.

Stane Dolanc przekazał Edwardowi Gierkowi przyjacielskie pozdrowienia od przewodniczącego ZKJ, prezydenta SFRJ Josipa Broz Tito.

Przedmiotem rozmowy, w której uczestniczył również członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Bałuch, była realizacja ustaleń z

przyjacielskiego spotkania przywódców obu krajów, które odbyło się w maju br. w Jugosławii. Omówiono sprawy związane z pogłębieniem kontaktów między PZPR i ZKJ oraz węzłowe problemy dalszego rozwoju polsko-jugosłowiańskiej współpracy we wszystkich dziedzinach życia.

Przedmiotem rozmowy były również aktualne zagadnienia kontynuacji procesu odprężenia w Europie, a zwłaszcza pełnej i integralnej realizacji helmskiego aktu końcowego, jak też rozszerzenia tego procesu na inne regiony świata.

Podkreślono kluczowe znaczenie zahamowania wyścigu zbrojeń i zapoczątkowania rzeczywistego rozbrojenia, czemu służą inicjatywy i propozycje zawarte w moskiewskiej deklaracji państw Układu Warszawskiego i ku czemu zmierzają państwa niezaangażowane.

Przedyskutowano także zagadnienia międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego w duchu programu przyjętego na berlińskiej konferencji.

Spotkanie przebiegało w serdecznej atmosferze. (PAP)

Rocznicowa wystawa w Poznaniu

Dzieje ruchu robotniczego na drodze do jedności



Interesująca pod względem dokumentalnym oraz bogata w ideowo-polityczne treści wystawa pt. „Droga do jedności” przygotowała poznańskie Muzeum Ruchu Robotniczego, włączając się do programu obchodów 60 rocznicy powstania KPP i 30 rocznicy powstania PZPR.

W otwarciu tej znaczącej ekspozycji w salach wystawowych Odwachu na Starym Rynku uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu

Wśród eksponatów w sali wystawowej.
Fot. — R. Królik

— Maria Rynkiewicz, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD — Marian Jakubowicz oraz weterani ruchu robotniczego, historycy z poznańskiego środowiska naukowego, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych, a także uczniowie poznańskich szkół. O historycznych doświadczeniach na str. 2

Zakończenie posiedzenia ministrów obrony państw — stron Układu Warszawskiego

W dniach 4—7 bm. w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Berlinie, odbyło się kolejne posiedzenie komitetu ministrów obrony państw — stron Układu Warszawskiego.

W posiedzeniu uczestniczyli ministrowie obrony państw — stron Układu Warszawskiego, naczelny dowódca i szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych. Posiedzeniu przewodniczył minister obrony narodowej NRD, gen. armii Heinz Hoffmann.

Komitet rozpatrzył niektóre zagadnienia stanu bieżącej działalności Zjednoczonych Sił Zbrojnych i przyjął odpowiednie uchwały.

Posiedzenie przebiegało w atmosferze przyjaźni, w duchu wzajemnego zrozumienia.

Sekretarz generalny KC SED przewodniczący Rady Państwa NRD, Erich Honecker przyjął 7 bm. uczestników posiedzenia komitetu ministrów obrony państw — stron Układu Warszawskiego w Berlinie.

Minister obrony narodowej NRD generał armii — Heinz Hoffmann poinformował Ericha Honeckera o przebiegu i wynikach obrad. Podczas spotkania głos zabrali marszałek Związku Radzieckiego Dmitrij Ustinow. (PAP)

I Wojewódzki Zjazd ZBoWiD w Lesznie

Delegaci reprezentujący dziesięć wojewódzkich organizacji Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w województwie leszczyńskim spotkali się wczoraj na I Wojewódzkim Zjeździe ZBoWiD w Lesznie. Zjazd odbył się w Domu Kultury Kolejarskiego, a wśród gości obecni byli gospodarze regionu leszczyńskiego z I sekretarzem KW PZPR — Stanisławem Kuleszą i wojewodą leszczyńskim — Stanisławem Radoszem.

Dotychczasową działalność Związku przedstawił prezes Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Lesznie — Jerzy Wawrzyniaki.

Przedyskutowano też dalsze kierunki działania.

Kilkudziesięciu weteranów walk z hitlerowskimi najeźdźcami oraz walk o umocnienie władzy ludowej w odrodzonej Polsce otrzymali wczoraj odznaczenia państwowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Józef Garboś, Antoni Grylewicz, Bronisław Handke, Tadeusz Jastrzębski, Stanisław Kuźdeba, Piotr Łasowski, Zygmunt Pachnowski, Ignacy Prałat, Albin Rynek, Fabian Strzałkowski, Michał Tomków i Aleksander Wojdyła. Odznakę „Za zasługi dla ZBoWiD” otrzymał Stanisław Kulesza.

Zjazd wybrał nowe władze Zarządu Wojewódzkiego oraz 15 delegatów na zbliżający się VI Kongres ZBoWiD. (tt)

W Londynie odbędzie się spotkanie polityków Egiptu oraz Izraela?

Tajemnicza otacza zapowiedziane spotkanie głównych negocjatorów Egiptu i Izraela. Oficjalna agencja prasowa Egiptu — MENA za komunikowała, iż premier ARE Mustafa Chali spotka się z izraelskim ministrem spraw zagranicznych Mosze Dajaniem i ministrem obrony tego kraju, Ezerem Weizmanem. Miejscem rozmów ma być Londyn lub Bonn.

Tymczasem rzecznik ministra spraw zagranicznych Izraela, przebywającego właśnie w Szwajcarii, oświadczył, że Dajani nie otrzymał żadnego zaproszenia do rozmów i nie zamierza zmieniać swych obecnych planów. Chali natomiast przybył w środę wieczorem do Londynu, który jest kolejnym etapem jego podróży po krajach europejskich, mającej na celu wyjaśnienie stanowiska Egiptu w separaty-

stycznych rokowaniach z Izraelem.

W depeszy z Londynu, MENA informuje, że poczynione zostały przygotowania do spotkania polityków Egiptu i Izraela. Chali rozmawiał w tej sprawie telefonicznie z Weizmanem na początku tygodnia. Szef dyplomacji egipskiej został upoważniony przez prezydenta Sadata do nawiązania bezpośredniego kontaktu z negocjatorami izraelskimi.

Jak wiadomo, separatystyczne rokowania egipsko-izraelskie, prowadzone w Waszyngtonie, znajdują się w impasie od tygodni z powodu odmowy Izraela powołania negocjowanego traktatu pokojowego ze sprawą autonomii palestyńskiej na okupowanym zachodnim brzegu Jordanu i strefie Gazy. PAP

Kombinaty Czempin i Naramowice — najlepsze

Wielkopolskie PGR potwierdzają przodującą pozycję w kraju

Państwowe gospodarstwa rolne zajmują znaczącą pozycję w rolnictwie naszego kraju. Od lat do czołówek krajowej produkcji należą zrealizowane kombinaty rolne z Wielkopolski, wielokrotnie wyróżniane w socjalistycznym współzawodnictwie pracy.

W minionym roku gospodarstw, które zakończyły się w czerwcu br., ponownie duży sukces odniosły załogi przedsiębiorstw z województw: kaliskiego, leszczyńskiego, pińskiego i poznańskiego.

Zdobyczą pierwszego miejsca w kraju w grupie przedsiębiorstw powyżej 5 000 hektarów została załoga Kombinatu PGR Czempin; posiada już na własność sztandar przechodzący z rąk Prezesa Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych, a teraz zdobyła na stałe sztandar przechodni Ministra Rolnictwa i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. Utrzymując się od lat na czele przedsiębiorstw rolnych, nale-

żących do Zjednoczenia Państwowej Gospodarki Rolnej w Poznaniu, Kombinat Czempin, uzyskał w minionym roku go spodarczym 115,6 mln złotych czystego dochodu.

W grupie przedsiębiorstw ogrodniczych pierwsze miejsce w kraju zdobyła załoga Kombinatu Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Naramowicach, która wypracowała około 74 mln zł zysku, legitymując się zarazem wysoką produkcją towarową z hektara użytków rolnych, w tym owoców i warzyw.

W grupie gospodarstw rybackich drugie miejsce w kraju przypadło załodze PGRyb. w Poznaniu, mającej duże osiągnięcia w wykorzystywaniu do hodowli ryb stawów i jezior.

Do krajowej czołówki najlepszych PGR zaliczono także kilka innych przedsiębiorstw państwowej gospodarki rolnej, które wyróżniono dyplomami uznania, jak: kombinaty PGR

Dokończenie na str. 2

Obradują szefowie dyplomacji państw członkowskich NATO

W czwartek rozpoczęła się pod Brukselą dwudniowa sesja Rady NATO na szczeblu ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Paktu Północnoatlantyckiego.

Jak poinformował sekretarz generalny NATO, Joseph Luns, uczestnicy sesji omówią szereg problemów międzynarodowych, w tym przebieg radzie-

ko-amerykańskich rozmów o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych, wiedeńskich rokowań o wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej oraz przygotowania do madryckiego spotkania w 1980 r. przedstawicieli państw — uczestników konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie. (PAP)

6 i 7 bm. Komisja Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług przy udziale kierownictw zainteresowanych resortów i instytucji rozpatrzyła projekty Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i Budżetu Państwa na rok 1979 w częściach dotyczących: Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, Centrali Państwowego Handlu Wewnętrznego, Centralnego Związku Spółdzielczości Spożywców „Społem”, Związku Spółdzielni Inwalidów oraz Centralnego Związku Rzemiosła. Obradom przewodniczyli pos. Zbigniew Rudnicki (SD) i pos. Eugeniusz Kempa (PZPR).

Projekty planów Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

Z prac komisji sejmowych

i Usług oraz CPHW zakładają dalsze łagodzenie powstałych trudności i napięć rynkowych, m. in. poprzez wyższą dynamikę dostaw w stosunku do dochodów pieniężnych ludności. Przewiduje się, że sprzedaż detaliczna towarów będzie w roku przyszłym o 9,9 procent wyższa niż w roku bieżącym. Nastąpić powinna poprawa zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły żywnościowe chociaż w zakresie mięsa i jego przetworów oraz niektórych wyrobów mleczarskich i czekoladowych nadal występować będzie nadwyżka popytu nad podażą.

Dzisiaj w Warszawie rozpoczyna się sesja naukowa

W całym kraju odbywają się uroczystości z okazji 60 rocznicy powstania KPP i 30-lecia PZPR. Jedną z centralnych imprez poświęconych tym rocznicom będzie, w dniach 8 i 9 bm., ogólnopolska sesja naukowa w Warszawie zorganizowana przez wydziały KC PZPR: Nauki i Oświaty oraz Pracy Ideowo-Wychowawczej, Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu oraz WSNS przy KC PZPR.

Do udziału w sesji zaproszono kilkuset działaczy partyjnych, naukowców zajmujących się problematyką ruchu robotniczego, przedstawicieli organizacji społecznych i młodzieżowych, weteranów ruchu robotniczego. W sesji wezmą również udział naukowcy z Instytutu Marksizmu-Leninizmu KC KPZR oraz Akademii Nauk Społecznych przy KC tej partii. Obrady toczyć się będą na sesjach plenarnych, a także w dwóch sekcjach problemowych. (PAP)

TPPR krzewi idee przyjaźni i współpracy z Krajem Rad

Treść polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej, a na tym tle rola i zadania TPPR w jej popularyzowaniu, wyjaśnianiu znaczenia socjalistycznej integracji ekonomicznej z Krajem Rad, były wczoraj tematem krajowej narady, zorganizowanej przez ZG Towarzystwa, w związku ze zbliżającym się X zjazdem tej organizacji. W naradzie uczestniczyli przewodniczący zarządów kół zakładowych TPPR i organizacji związkowych 123 przedsiębiorstw przemysłowych współpracujących z pokrewnymi fabrykami, hutami, kopalniami i stoczniami w ZSRR.

Jak stwierdzono w toku obrad, dziś blisko 500 naszych dużych zakładów przemysłowych, wśród nich wielkie kombinaty, rozwija ścisłą współpracę, prowadzi wymianę doświadczeń, utrzymuje kontakty z radzieckimi branżami przemysłowymi i konkretnymi przedsiębiorstwami. Ponad 420

z nich eksportuje swoje wyroby do ZSRR, a blisko 60 prowadzi kooperację zarówno w tych, jak i w wielu innych zakładach.

TPPR rozwija działalność ideowo-wychowawczą, krzewi idee przyjaźni i współpracy z Krajem Rad. Dodać, że koła Towarzystwa istnieją we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych, a kilkanaście tysięcy wielkich zakładów produkcyjnych należy do TPPR na prawach członkostwa zbiorowego.

Wśród wielu form działalności wymienić warto organizowany przez TPPR i CRZZ ogólnopolski konkurs „Na szlakach przyjaźni i współpracy PRL — ZSRR”, w którym w ubiegłym roku uczestniczyli załogi blisko 3 000 zakładów.

Rozwijając ruch turystyczny w środowisku robotniczym TPPR sprzyja wzajemnemu poznawaniu się ludzi pracy obu krajów, wymianie doświadczeń zawodowych. (PAP)

Prasa NRD żąda ekstradycji mordercy

6 bm. w prasie NRD ukazało się wiele artykułów, domagających się wydania przez RFN władzom NRD podwójnego mordercy, terrorysty Wernera Weinholda, który w 1975 roku zastrzelił dwóch żołnierzy służby granicznej NRD podczas nielegalnego przekraczania granicy do RFN. Przed kilkoma dniami w Republice Federalnej odbył się drugi proces przeciwko Weinholdowi (pierwszy zakończył się wyrokiem wyroku uniewinniającego) skazujący go na karę 5 i pół roku pozbawienia wolności. (PAP)

od GŁOSU

Na łamach hamburskiego tygodnika „Die Zeit” opublikowano listę stu najlepszych książek świata wszechczasów. Oczywiście, tego rodzaju zestawienie nie można brać zbyt poważnie, a to ze względu na nieunikniony subiektywizm osób układających listę. Nawet jeśli nie kierują się żadnymi pozaliterackimi intencjami.

W tym jednak przypadku na kształcie listy zaważyło chyba coś więcej niż omyłkość indywidualnych odczuć. Mimo iż w skład specjalnego komitetu, ustalającego tę listę, wchodziło dwóch uznanych historyków literatury — Hans Mayer i Peter Wapnewski. Jakże bowiem książki autorów polskich znalazły się wśród stu najlepszych utworów literatury światowej? Może „Chłopi” Reymonta, laureata nagrody Nobla, zwłaszcza iż serial według tej powieści szedł niedawno w telewizji zachodniemieckiej? A może któraś z powieści Prusa, Żeromskiego, Sienkiewicza, Iwaszkiewicza lub innego z wybitnych autorów współczesnych?

Żadna. To znaczy, iż autorzy wyboru uznali, że lista stu światowych dokonań literackich jest zbyt ciasna, by znalazła się w niej książka polskiego autora. Może gdybyśmy liczili do dwustu...

Nie wiadomo, co bardziej podziwiać u autorów tej osobliwej listy. Mówiąc delikatnie — uprzedzenia czy ignorancję? Czy można jednak imputować niewiedzę komitetowi, którego część członków legitymuje się najwyższymi uniwersyteckimi stopniami? Więc?...

KM

Dzieje ruchu robotniczego na drodze do jedności

Dokończenie ze str. 1

wiadomościach polskich komunistów oraz roli klasy robotniczej w tworzeniu nowego kształtu wolnej, socjalistycznej Polski mówił podczas otwarcia ekspozycji członek Sekretariatu KW, przewodniczący WKPP — Franciszek Nowak.

Poznańska wystawa zawierała materiały ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie. Centralnego Archiwum KC PZPR, Archiwum KW PZPR w Poznaniu oraz miejscowej placówki muzealnej — liczne dokumenty, fotografie, plakaty, egzemplarze prasy partyjnej (legalnej i nielegalnej), transparenty, sztandary, dzieła sztuki. Podzielono ją na dwie części. Pierwsza obrazuje sy-

tuację w polskim ruchu robotniczym u progu niepodległości, w roku 1918, powstanie KPP, pojawienie się hasła jedności, próby jego realizacji w okresie międzywojennym. Część druga obejmuje lata okupacji. PPR-cowski program frontu narodo-owego oraz prowadząca do zjednoczenia współpraca PPR i PPS, a następnie powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nie brakuje tutaj również współczesnych treści, świadectw osiągnięć klasy robotniczej w budownictwie socjalizmu.

Ta adresowana do wszystkich rocznicowa wystawa czynna będzie tu do wiosny przyszłego roku) ma wiele dydaktyczno-wychowawczych treści, skierowanych do młodego pokolenia Polaków. (kos)

M. H. Mariam zakończył pobyt w Rumunii

W czwartek zakończył w Rumunii wizytę oficjalną przewodniczący Tymczasowej Woj-skowej Rady Administracyjnej i szef Rady Ministrów Socjalistycznej Etiopii, ppłk Mengistu Haile Mariam. W tym samym dniu sekretarz generalny RPK i prezydent Rumunii Nicolae Ceausescu oraz Mengistu Haile Mariam podpisali wspólną deklarację. Podpisano również porozumienie o współpracy gospodarczej i technicznej oraz umowę o kredytach.

Z Rumunii przywódca etiopski udał się z oficjalną wizytą do Jugosławii. (PAP)

Farsa wyborcza w Namibii

Od czterech dni trwa w Namibii farsa nosząca oficjalną nazwę wyborów, zorganizowana przez rząd Republiki Południowej Afryki, w celu utrwalenia swej dominacji politycznej i ekonomicznej na tym terytorium.

Rząd RPA, chcąc nadać tym „wyborom” rozgłos, zorganizował darmowe podróże do Namibii dla korespondentów zachodnich. Przedstawiciele niektórych agencji zachodnich nadesłali wiadomości, z których wynika, że są to normalne wybory. (PAP)

5 i 6 stycznia w Gwadelupie

Spotkanie szefów 4 państw zachodnich

W czwartek w Paryżu podano oficjalnie do wiadomości, że Valéry Giscard d'Estaing (Francja), Jimmy Carter (USA), Helmut Schmidt (RFN) i James Callaghan (W. Brytania) spotkają się 5 i 6 stycznia 1979 r. w Gwadelupie, na zaproszenie szefa państwa francuskiego.

Jak oświadczył rzecznik Pałacu Elizejskiego, Pierre Hunt, rozmowy czterech przywódców zachodnich będą miały charakter nieformalny i po ich zakończeniu nie zostanie ogłoszony żaden komunikat ani rezolucja.

Podczas spotkania zostaną omówione problemy międzynarodowe, z uwzględnieniem tych kwestii politycznych, które mogą mieć szczególne znaczenie dla ich wzajemnych stosunków. (PAP)

Skład nowego rządu Japonii

Nowo wybrany premier Japonii, Masayoshi Ohira, ogłosił w czwartek skład swego rządu. Tekę ministra spraw zagranicznych zachował Sunao Sonoda. Ministrem finansów został Ippei Kaneko, ministrem handlu zagranicznego i przemysłu — Masumi Esaki, ministrem spraw wewnętrznych — Naoto Shibuya, a ministrem sprawiedliwości — Yoshimi Furui. (PAP)

Najważniejszym zadaniem poprawa jakości gospodarowania

Wprawdzie plan na rok przyszły nie jest jeszcze uchwalony, ale w dziesiątkach zakładów prac już rozważa się możliwości wzrostu efektywności pracy, co byłoby najlepszym uczczeniem 35-lecia Polski Ludowej. Na zebraniach załóg, a także na zebraniach partyjnych rozważa się główne problemy i możliwości poprawy jakości gospodarowania. W dyskusjach podkreśla się bowiem, iż nie chodzi o prosty o jakikolwiek wzrost produkcji, ale o zwiększenie dostaw tych wyrobów, które są gospodarce najbardziej potrzebne. Jako równie ważne traktuje się przy tym sprawy poprawy jakości i nowoczesności produkcji i jej ocalalności. Na zebraniach robotniczych mówi się zatem przede wszystkim o konieczności zmniejszenia zużycia surowców, materiałów i energii oraz wzmocnienia dyscypliny w wywiązywaniu się z umów kooperacyjnych. Do piero kompleksowa realizacja tych zadań byłaby najważniejszą odpowiedzią na wystąpienie w Sejmie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka. Spełniony byłby też podstawowy cel czynn 35-lecia PRL.

Apel zawarty w sejmowym wystąpieniu Edwarda Gierka — powiedział dyrektor naczelny Odlewni Żeliwa w Sremie (woj. poznańskie) Alfred Babczyk — stał się dla naszej 4-tysięcznej załogi mocnym impulsem do głębszego wykorzystania znajdujących się w zakładzie rezerw. W roku przyszłym chcemy przede wszystkim rozwinąć ocalalność eksportu naszych odlewów, m. in. do Szwecji. Chcielibyśmy także zwiększyć ilość odlewów dla różnego rodzaju pomp, bardzo poszukiwanych w rolnictwie (m. in. tzw. „Abisynek”), które produkuje filia Zakładów „Cegielskiego w Srodzie. Wiele uwagi poświęcamy też utrzymaniu wysokiej jakości odlewów i zmniejszeniu materiału chłonności. Dzięki podjętym działaniom zmniejsziliśmy już zużycie piasku odlewniczego do niespełna 2 ton na 1 tonę odlewów. W roku przyszłym dołożymy starań, aby zużycie to ograniczyć jeszcze bardziej bez uszczerbku dla jakości produkcji co przyniesie także duże oszczędności w transporcie. Na zebraniach podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych — powiedział

dziennikarzowi PAP I sekretarz KC PZPR tego zakładu Arkadiusz Feliczyk — wskazując na kierunki efektywniejszej pracy w 1979 roku. Receta jest dość prosta, rzetelna praca — ład i porządek w przedsiębiorstwie. Głównym obecnie hasłem: dobrze, musi być czysto i schludnie. Trzeba o tym pamiętać, ponieważ humanizacja pracy — to nieodłączny element wzrostu jej wydajności i jakości, a także lepszych stosunków między ludźmi.

Szykując się do podjęcia czynu 35-lecia powiedział dyrektor naczelny PZO w Warszawie — Stanisław Staffa — chodzi nam przede wszystkim o wzrost produkcji dobrej i rzeczywiście potrzebnej. Na pierwszym miejscu stawiamy sprawę jakości, nowoczesności i efektywności pracy. Obecnie wnikliwie analizujemy porównanie likwidacji „waskich gardeł” w produkcji naszego zakładu. Każdy dział produkcyjny, każdy pracownik ma obowiązek przyczynić się do sytuacji na swoim odcinku pracy i wskazać możliwości poprawy. PAP

Wielkopolskie PGR potwierdzają przodującą pozycję

Dokończenie ze str. 1

w Manieczkach, Bieganowie i Sokolowie oraz Kombinat PGO w Owińskich — w województwie poznańskim, a także kombinaty PGR Pudliszki — w województwie łęczyńskim, Taczanowie — w województwie kaliskim i Szamocinie — w województwie pilskim.

Przodującą rolę wielkopolskich PGR w kraju potwierdzają corocznie dobre wyniki produkcyjne i socjalne. Np. przedsiębiorstwa największego w Wielkopolsce Zjednoczenia PPGR w Poznaniu, obejmującego zasięgiem działania trzy województwa: poznańskie, kołskie i leszczyńskie, sprzedały w minionym roku gospodarczym około 70 000 ton żywności, głównie wołowiny i wieprzowiny. Z pegeerowskiej obory wpłynęło do zlewni spółdzielczych 160,5 mln litrów mleka. To wszystko zdołano wyprodukować na obszarze 228 000 hektarów użytków rolnych, zagospodarowując jednocześnie 5200 hektarów przejętej ziemi, która wymagała nakładów inwestycyjnych. (emp)

Sprostowanie

We wczorajszym wydaniu „Głosu” w artykule pt. „Statystyka jest tylko narzędziem”, opublikowanym na str. 3, powstał — z winy korekty — błąd w nazwisku prezesa GUS, prof. dr. hab. Stanisława Kuzińskiego. Przepraszamy. (—)

Red. Mieczysław Tomaszewski nie żyje

Zmarł nagle, zaskakując nas swą śmiercią, choć chorował długo, nigdy nie znajdując czasu, by wyleczyć się do końca. Był jednym z najstarszych stażem dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”, rozpoczął pracę w naszej redakcji wiosną 1945 roku. Kierując w latach czterdziestych działem sportowym, przyczynił się do od budowy życia sportowego w Poznaniu nie tylko jako dziennikarz, ale także jako działacz. Był współorganizatorem pierwszych po wojnie imprez masowych w Poznaniu, w tym również biegów przełajowych „Głosu Wielkopolskiego”.

Towarzysz „Głosowi” niemal od pierwszego wydania, był jednym z najbardziej lubianych członków naszego zespołu. Dla wszystkich serdeczny, zawsze pogodny, uśmiechnięty, nigdy nikomu nie powiedział — złego słowa. Imponował spokojem i opowiadaniem. W ostatnich latach życia, jego organizm — wy niszczony długotrwałą chorobą — coraz częściej odmawiał posłuszeństwa. A jednak się nie poddawał. Jakby w żmudnej pracy redaktora technicznego szukał siły do dalszego życia. Dawno już mógł pójść na dobre zasłużoną rentę, ale nie decydował się z niej skorzystać. Chciał, póki starczy



Ło sił i umiejętności, pracować, być z nami, na przekór dolegliwościom.

W końcu choroba okazała się silniejsza, zabierając Go z naszego grona. Już nigdy nie przyjdzie na nocny dyżur do drukarni i nie położy swego podpisu, zezwalającego na rozpoczęcie druku kolejnego wydania „Głosu Wielkopolskiego”, ani nie podzieli się uwagami na temat bieżących wydarzeń sportowych.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze.

Zespół „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Po długotrwałej i ciężkiej chorobie odszedł od nas na zawsze nasz Kolega i Przyjaciel przeżywszy lat 55

red. MIECZYŚLAW TOMASZEWSKI

dziennikarz „Głosu Wielkopolskiego”, związany nieprzerwanie z naszą redakcją od roku 1945, odznaczony Medalem X-lecia PRL, Honorową Odznaką Miasta Poznania, Złotą Odznaką Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Odznaką Miłośników m. Poznania, „Srebrnym Dyskiem”.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 grudnia 1978 r., o godz. 13.10 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia

ZESPÓŁ „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Z prac komisji sejmowych

Dokończenie ze str. 1

Sadurskiego (ZSL) rozpatrzyła i przyjęła projekt Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i Budżetu Państwa na rok 1979 w częściach dotyczących: Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Sądu Najwyższego, Prokuratury Generalnej, Państwowego Arbitrażu Gospodarczego.

Sejmowa Komisja Prac Ustawodawczych rozpatrzyła rządowe projekty: ustawy budżetowej na rok 1979 oraz

uchwały Sejmu o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na rok 1979.

Posłowie zwrócili uwagę na konieczność zdecentralizowania niektórych wydatków, np. na remonty dróg lokalnych. Zwrócili również uwagę na fakt, że małe miasta i gminy powinny otrzymać pewną swobodę w zagospodarowywaniu osiągniętych u siebie nadwyżek budżetowych. Nie rozwiązaniem dotychczas problemem jest finansowanie dowo- zu dzieci do szkół.

Posłowie z uznaniem odnieśli się do projektu wyłączenia przemysłu drobnego z przemysłu kluczowego.

Po otrzymaniu dodatkowych wyjaśnień od przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Finansów, na wniosek przewodniczącego obrad pos. Zdzisława Surowca (ZSL), komisja postanowiła przekazać do Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów pozytywną opinię o rządowych projektach ustawy budżetowej oraz uchwały Sejmu o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na rok 1979 wraz z uwagami. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od minus 10 do minus 12 stopni, maksymalna od minus 3 do minus 5 stopni. Wiatry słabe, zmienne.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu minus 9 stopni, w Koninie minus 9 stopni, w Lesznie minus 6 stopni, w Pile minus 9 stopni, w Poznaniu minus 7 stopni; ciśnienie 766,3 mm.

Dziś w serwisie informacyjnym opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka,

Zbigniew Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028 J-18

W Młodzieżowym Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Poznaniu

Szlifowanie diamentów

Zbierają się w VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Poznaniu raz w tygodniu na trzy godziny. Czeser się zdarza, że dyskusja lub liczenie zadań przeciągają się, lecz żaden z członków sekcji matematyki Młodzieżowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk nie patrzy na zegarek. W końcu — przychodzi tu z własnej woli i uczestnictwo w tych zajęciach ma, przynajmniej dla większości, taką wartość jak dla innych kopanie piłki, czy gra w tenisa. Tomek Łuczak mówi, że to ogromna frajda wiedzieć na przykład skąd się wzięła konkretna prawidliwość matematyczna lub znać genezę twierdzenia.

Jeden lubi sport, drugi muzykę, a oni — matematykę; czy koniecznie muszą się w tym dopatrywać czegoś niezwykłego? Kiedy ogłaszają zapisy do sekcji, to zgłaszają się i tacy, którzy sądzą, że tu się podciągną z nieulubianego przedmiotu. Dlatego zgodnie z założeniami Młodzieżowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk ostają się najzdolniejsi. Program zajęć — jak się to często zdarza w kółkach zainteresowań — nie jest rozszerzeniem materiału lekcyjnego.

Opiekunka najzdolniejszych matematyków, mgr Dorota Wiśniewska uważa, że najważniejsze to rozbudzić w nich chęć uczenia się poza programem szkolnym. Bo przecież mogli by bez zbytecznego wysiłku zainkasować piątkę z matematyki i na tym poprzestać. Dzięki pedagogicznemu doświadczeniu wie, że sama inteligencja nie wystarczy. Potrzebne są odpowiednie warunki i motywacja, aby rozwijać zdolności. Geniusze trafiają się rzadko, natomiast zdolnych można wykuskać w każdej szkole. I nie wiadomo dlaczego w sekcji matematyki, wspólnej dla całego miasta, uczestniczą uczniowie z trzech zaledwie poznańskich liceów?

Na prawdziwy talent matematyczny trafiła mgr Wiśniewska raz. To był Paweł Domański (obecnie student I roku matematyki UAM). Miał z nim ciężki żywot. W drugiej klasie licealnej zakwalifikował się do olimpiady matematycznej, co równało się zdaniu egzaminu maturalnego. Nonsensem byłoby karmić Pawła zadaniami bieżącymi (choćby w lekcjach matematyki uczestniczył), lecz gdyby go zwolniono z odrabiania ich, chłopak mógłby się zmanierować. Przygotowywała więc dla niego specjalne zadania, zainteresowała go teoria mnogości, arytmetyka teoretyczna, wypożyczała książki ze swojej biblioteki.

Paweł zaczął pisać pierwsze prace i zbierać nagrody: najpierw na konkursie organizowanym przez wydawnictwo popularnonaukowe dla młodzieży, potem wygrał olimpiadę matematyczną w kraju i zajął trzecie miejsce w olimpiadzie międzynarodowej. Bardziej niż te sukcesy pania Wiśniewska cieszył fakt, że prace Pawła Domańskiego miały elementy twórcze, były samodzielnymi próbami uogólnień i wyciągania wniosków. W jury konkursu organizowanego przez „Deltę” zasiadali członkowie Naukowego Towarzystwa Matematycznego, profesorowie, wybitni znawcy przedmiotu, dlatego wystąpienia Pawła przeżywała bardziej, niż swój egzamin maturalny. Trochę jej żal, że nie zdążyła z chłopcem opracować niektórych tematów. To przez ten ciągły brak czasu. On sam zobowiązał się jednak co pewien czas uczestniczyć w zajęciach sekcji matematyki. Ale oprócz niego w liceum wielu było zdolnych. Choćby Krzysztof Blajek, też laureat 29 olimpiady matematycznej. Młodzież w ogóle jest zdolna, tylko za-

niedbana, stawia się jej za małe wymagania — taka jest opinia matematyki. Ona na lekcjach również zmusza do twórczego myślenia i premiuje nie tylko pracowitość.

W sekcji matematyki sama praca nie wystarczy, potrzebne są lotność, zdolności do uogólnień. Liczyć poprawnie to jeszcze nie jest wielko. Takie zgłębienie wiedzy, jak robi się to w Młodzieżowym Towarzystwie Przyjaciół Nauk, odbiega od schematów lekcyjnych. Nie bez znaczenia jest fakt, że na konsultacje przychodzi Dr Bogdan Kotkowski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, z którym można podyskutować, jak mówią uczniowie, o czystej matematyce. Zadania, które przygotowuje doktor są nietypowe, tylko pozornie proste. Aby je rozwiązać trzeba dobrze „pogłówekować”, choć wydawało się szkolnym matematykiem, że z zadaniami to oni sobie radzą, skromnie mówiąc nie najgorzej. Ogłosili przecież nieustający konkurs. Aby go wygrać (główną nagrodą jest bon książkowy za 100 złotych) zadanie musi być trudne, a interesujące, zaś rozwiązania nie stereotypowe, lecz najprostsze i — jak mówi D. Wiśniewska — eleganckie. Teksty zadań wywieszają w gablocie u siebie, wysyłają do szkół, niestety rozwiązań napływa niewiele.

Sekcja matematyki ma trzy podsekcje: olimpijską (w której przygotowują się do udziału w olimpiadach), teoretyczną i zadaniową. Spotkania odbywają się łącznie. Problemy teoretyczne tak się zacierają z zadaniami, że trudno je rozdzielić: na koniec każdego spotkania stawia się jakiś problem teoretyczny, który wszyscy starają się zgłębić, podobnie jak zadania. Następnym razem dyskutują. Każdy przedstawia swoją koncepcję rozwiązania zadań, wysłuchują referatów.

Topologia to dział matematyki, który zafascynował Antoniego Jurka. Postronni twierdzą, że inne dziedziny matematyki dla niego nie istnieją. Podobnie zaledwie toleruje pozostałe dziedziny wiedzy. Zbyszek Rozmiaręk przypomina się do czterech olimpiad: matematycznej, fizycznej, wiedzy technicznej i języka rosyjskiego. Dlaczego aż do tylu? Jest realista i zdaje sobie sprawę, że matematycznej „za pierwszym podejściem nie weźmie”, zaś start w pozostałych to dobry trening psychiczny. Bo olimpijczy, członkowie MTPN, podobnie jak ich koledzy, odporność psychiczną mają różną i trening, jak mówi Zbyszek, nie zaszkodzi.

Potocznie o takich jak Tomek, Krzysztof, Zbyszek, Paweł mówi się — elita, wyobcowani, sfrustrowani. Kraja opinie, że „zdolni” odstają od klasy, nie mają kolegów, są aspołeczni, przysparzają kłopotów wychowawczych.

Zapewne mniej kłopotów jest z uczniem przeciętnym. To oczywiście, że talenty odstają od przeciętności klasowej. Może nie tyle czują się w niej lepsi, co są bardziej niecierpliwi, owonują, gdy każe im się powtarzać znane prawdy, a według szkolnego regulaminu wyłączać z lekcji ich nie można. Może jednak częściej niechęć do nich przeobraża się w indywidualizm? W końcu to się opłaca, bo według statystyki tylko 2—3 procent populacji ma wybitne uzdolnienia.

W VIII LO uważa się za kogoś lepszego jest jednak niezmiernie trudno, gdyż większość uczniów należy do kół naukowych, bierze udział w olimpiadach (w bieżącym roku — w dziesięciu dyscyplinach). To uczestnictwo stało się tak powszechne, że nikt się nim nie chwali. Gdyby w szkole był jeden olimpijczyk, stawiano by go za pewnego na wzór, gdy jest ich wielu — zna się tylko zwycięzców. Każdy w tej szkole ma jakieś pozalekcyjne zainteresowania, więc niby dlaczego mieliby czuć się lepsi?

BARBARA GRZEGORZEWSKA

— W każdym gospodarstwie wiejskim jest taki podział zadań, że mąż zajmuje się polem, a żona hodowlą. W podnoszeniu wyników hodowlanych w dużej mierze pomagają konkursy, organizowane od lat przez kół gospodarstw wiejskich. Na przykład w konkursie „Więcej mleka wysokiej jakości” nasze kóło ma coraz większe osiągnięcia. Od dwóch lat przoduje w województwie pilskim. Jeżeli wyniki tego roku będą równie dobre, mamy szansę zdobyć proporzec na stałe.

Sukcesy nie przychodzą same. Od nas zależy, aby je osiągnąć, a składa się na to modernizacja obór i stawianie nowych pomieszczeń inwentarskich, produkcja i konserwacja pasz, higiena udoju. Staramy się też mieć własny materiał hodowlany, cieliczki od najlepszych mlecz-

Od nas ZALEŻY

nich krów. Prowadzimy zespołowy odchow cieląt w ramach kooperacji z współczesnymi gospodarstwami.

Przeciętnie dostarczamy do mleczarni 3 600 litrów mleka od krowy. To bardzo dużo, bo przecież w niejednym gospodarstwie w ogóle tyle krowa nie daje. Dodam, że wszystkie mleko jest w klasie A, czyli najwyższej.

W tym roku jedenaście uczestniczek konkursu mleczarskiego zobowiązało się dostarczyć o trzydziści osiem tysięcy litrów mleka więcej niż w roku ubiegłym. Już teraz słyszymy, że gmi-



Fot. — R. Królak

na Margonin notuje największy przyrost produkcji mleka w województwie pilskim. (zd)

Mówiła JOLANTA CIEŚLIK, gospodyni wiejska, przewodnicząca KGW w Zbyszewicach, w Pilskim.

Nowe książki oddziału PWN w Poznaniu

Monografia Powstania Wielkopolskiego i dorobek naukowy środowiska

Bliskie już, bo znaczone grudniowymi datami bieżącemu roku, wielkie rocznice historycznych w dziejach naszego narodu wydarzeń mają już swój trwały, cenny ślad w publikacjach książkowych, przygotowanych przez działające w Poznaniu wydawnictwa. W najnowszym dorobku Poznańskiego Oddziału Państwowego Wydawnictwa Naukowego, które — będąc największą z czterech (Łódź, Kraków, Poznań, Wrocław) oddziałowych placówek tej oficyny — wydaje rocznie ponad 340 tytułów, jest naukowa monografia „Powstanie Wielkopolskie 1918—1919. Zarys dziejów” Antoniego Czubińskiego, Zdzisława Grota i Benona Miśkiewicza.

Jest to pierwsze naukowe opracowanie Powstania — mówi dyrektorka Poznańskiego Oddziału PWN, Władysława Klawiter — którym czymy 60 rocznicę tego zwycięskiego patriotycznego zrywu. Dzieło, przygotowane pod naukową redakcją profesora Zdzisława Grota powstało z inicjatywy rektora UAM, profesora Benona Miśkiewicza, który zawarł w tej książce wiele faktów z nowych nie publikowanych dotychczas źródeł. Wydanie historii Powstania Wielkopolskiego w dniach poprzedzających jego historyczną

datę, zawdzięczamy także pracownikom Poznańskich Zakładów Graficznych imienia Marcina Kasprzaka oraz pomocy udzielonej nam ze strony Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu i Urzędu Miejskiego. Zrozumiałym chyba jest również fakt, że cały zespół naszego Oddziału dołożył wszelkich starań, aby właśnie ta pozycja szybko trafiła do rąk czytelników nie tylko w Wielkopolsce. W księgarniach znajdzie się ona (w „Świątecznej” obwołanie) już za kilka dni. Historycznym treścią tego powstania poświęcony będzie też kolejny tom wydawanej przez nas „Kroniki Wielkopolski”, który ukaże się pod koniec miesiąca.

— Na półce z najnowszymi książkami widnieć tytuły nawiązujące do 30 rocznicy zjednoczenia ruchu robotniczego...

Naszym wydawnictwem produktem jest przygotowana w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR praca zbiorowa pod redakcją Adolfa Dobieszewskiego i Janusza Gołębińskiego „PZPR” (1948—1978). A książka Lecha Siemakowskiego „Zjednoczenie ruchu robotniczego na Pomorzu Zachodnim” powstała z inspiracji Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego.

— Szeroki zasięg edytorskiej działalności Poznańskiego Od-

działu PWN i naukowy oraz dydaktyczny profil publikacji wymagają „otwartości” wydawniczego programu, lecz fakt, iż placówka ta istnieje w Poznaniu ma — jak sądzę — swoje odbicie w jej dorobku?

— Dzieje się to zawsze ze społeczną korzyścią. Wydajemy sporo opracowań naukowych oraz podręczników i skryptów, których autorami są poznańscy naukowcy, a także monografie dotyczące regionu wielkopolskiego. Najnowszą pozycją jest tutaj — przygotowana pod patronatem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk — książka pod redakcją Janusza Deresiewicza „Ziemia wrzesińska. Przesłość i teraźniejszość”. Praca ta ma charakter naukowy, stanowi jednocześnie kolejną pozycję w rewnym „wielkopolskim cyklu” monografii, do którego należą między innymi wydane przez nas „Dzieje Gniezna”, „Dzieje Kępna”, „Dzieje Śrebrna”. W maju przyszłego roku ukaże się natomiast popularnonaukowa monografia architektonicznych dzieł Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, która opracował Alfred Kaczkowski. Będzie to pozycja w serii Biblioteki Kroniki Poznania.

Rozmawiał
ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Ileż krwi wsiąknęło w tę ziemię... Nie bez powodu miejsce to nazwano później doliną śmierci. W zacieklach, kilkunastocetnych walach z wojskami Osmana-paszy padło wielu żołnierzy rosyjskich, wśród których nie mało było Polaków. Nosząc przymusu carskie mundury, sami pod zaborami — bili się o wolność Bułgarii, od ponad czterystu lat poddawanej niewiarygodnie okrutnym prześladowaniom tureckiego okupanta.

Dzisiaj na miejscu, boję sprzed stu lat rośnie sześć i pół tysiąca róż. Tyle, ile padło osobowidzieli Bułgarów w dolinie śmierci...

Plewen, jedno z tych miast, których nazwa nierozdzielnie związana jest z historią walk niepodległościowych narodu bułgarskiego. W czasie wojny rosyjsko-tureckiej w roku 1877, w Plewen otoczony zo-

stał turecki garnizon. Tygodniami i miesiącami wojska rosyjskie pod dowództwem generała M. D. Skobieleva szturmowały twierdzę, która od wieków pełniła rolę strażnicy na północno - południowym trakcie przez Bałkany. Grała o stawkę strategicznej miary. W tym samym bowiem czasie na niezbyt odległej przełęczy Szipka trwał równie zażarty bój o opanowanie przejęcia przez góry. Zwycięstwo Turków w jednej z tych bitew oznaczałoby wygranie kampanii.

Losy Szipki rozstrzygnęły się już w sierpniu 1877 — na korzyść wojsk rosyjskich, wspomaganych przez bułgarskich powstańców. Walki pod Plewen ciągnęły się jeszcze pięć miesięcy, aż do grudnia. Trzy wielkie szturmy nie przyniosły rezultatu. Dopiero całkowita blokada miasta i nieodłączny towarzysz oblężo-

Zapiski bułgarskie

Róże w dolinie śmierci

nych — głód — skruszyły o por turecki. W dniu 7 grudnia, w domu niejakiego Mryw kowa, dziś zamienionego w muzeum, ranny Osman-pasza poddał się dowódcy wojsk rosyjskich. Była to chwila decydująca o losach wojny rosyjsko-tureckiej, a tym samym o odrodzeniu niepodległego państwa bułgarskiego.

Historię walk o Plewen można obejrzeć z najdrobniej szymi szczegółami w przybytku, którego przed rokiem jeszcze nie było, a który dzisiaj stanowi cel świeckich pielgrzymek z całej Bułgarii. Na przedmieściu Plewen, w miejscu, gdzie kiedyś obozował sztab generała Skobieleva, stanęła potężna rotunda, mieszcząca panoramę batalii pleweńskiej.

Jest to przedsięwzięcie zadziwiające rozmachem, przede wszystkim zaś rekordowym czasem powstania. O tym, że panorama ma być zbudowana, zdecydowano wiosną ubiegłego roku, na progu obchodów 100-lecia niepodległości Bułgarii. Środków na budowę dostarczyli — drogą dobrowolnych świadczeń — sami mieszkańcy Plewen, w masie dziś 115-tysięcz-

nego. Po pięciu miesiącach stała rotunda. Na trzech „włóczniech”, symbolizujących trzy narody: rosyjski, bułgarski i rumuński, walczące pod Plewen z Turkami — spoczywają trzy kręgi obrzucające liczbę szturmów na miasto.

Teraz rozpoczął się wyścig z czasem wewnątrz rotundy. Przez cztery miesiące, praktycznie dzień i noc, kilkunastoosobowa ekipa artystów-malarzy pracowała nad wypełnieniem batalistycznymi obrazami płótna panoramy, długości 115 i wysokości 10 metrów. Dodajmy, że są to te same wymiary, które charakteryzują słynną Panoramę Bo rodińską w Moskwie, czesty punkt programu polskich wybieczek w stolicy ZSRR.

Nie jest to jedyne podobieństwo, łączące obydwa panoramy. Wśród trzynastu artystów odtwarzających bitwę nie wydarzenia pod Plewen, było jedenastu malarzy radzieckich. Całością prac kierował Nikołaj Owieczkin, który restaurował również Panoramę Borodinińską.

Niemal dokładnie w setną rocznicę kapitulacji wojsk Osmana-paszy, 10 grudnia

1977 roku — Panorama Pleweńska ukazała się oczom gości. W ciągu pierwszych miesięcy istnienia zdążyła ją zobaczyć chyba niewielu Polaków. Dlatego kilka słów o wrażliwości.

Ekspozycja dzieli się na cztery części. W pierwszej sali zapoznajemy się z mało-widzianymi historycznymi, przed stawiającymi ważne wydarzenia w życiu narodu bułgarskiego. Dotyczą one głównie wieku XIX, gdy narastały tendencje niepodległościowe, zmierzające do zrzucenia jarzma tureckiego.

Podchodzimy kilkadziesiąt stopni wyżej i oto znajdujemy się na tak zwanej platformie obserwacyjnej właściwej panoramy. Na stu piętnastu metrach „bieżących” płótn, tworzących krąg o średnicy 40 metrów, uwiecznione zostały wydarzenia, które rozegrały się w czasie trzeciego szturmu na Plewen — jeszcze bez sukcesu. Najbliżej nas znajduje się pas ziemi ucharakteryzowany na pobojuwisko. Oglądamy realną przestrzeń autentycznego bitewnego pola, które w sposób zupełnie niezauważalny przechodzi w iluzję przedstawioną na gigantycznym płótnie. Wrażenie jest niezwykle, zważywszy że mamy „wgląd” w perspektywę o głębokości 10 kilometrów. Opisać się go nie da, to trzeba po prostu zobaczyć.

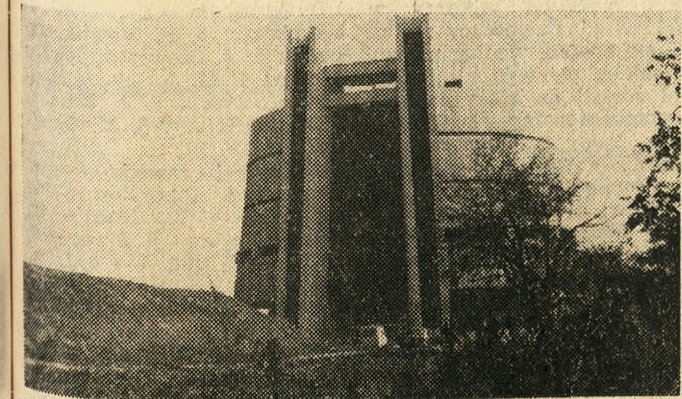
Z platformy panoramy przechodzimy do trzeciego pomieszczenia. Diorama o wymiarach 17 na 8 metrów przedstawia tutaj ostatni, zwycięski

bój o Plewen. Wreszcie czwarta sala, a w niej malowidło autorstwa Nikołaja Owieczkina. Oglądamy scenę, którą rozegrała się po decydującej bitwie, w domku Mrywkowa siedzący w fotelu, ranny w nogę Osman-pasza wyciąga z pochwy szablę, by ją oddać na znak poddania się w ręce stojącego opodal, w towarzystwie swojego sztabu, zwycięskiego generała Skobieleva. „Nie wszystkie dni w życiu człowieka są szczęśliwe” — zauważył ponoć w tamtej chwili pokonany wódz turecki. Trudno odmówić mu racji.

Panorama w Plewen jest atrakcją w skali kraju, ale przecież nie tylko dla niej warto odwiedzić to miasto, leżące na trasie wiodącej z Bukaresztu do Sofii. Z pamiętek przeszłości można tam za poznąć się jeszcze z Muzeum Wyzwolenia Plewen, zaś atrakcją najzupełniej współczesną i dzisiejszym mieszkańcom służącą jest utworzony w ostatnich latach park wypoczynkowy Kajlika, z licznymi urządzeniami i miejscami rozrywkowo - rekreacyjnymi. Wśród nich — niezwykła restauracja w ogromnej pieczarze skalnej.

Plewen robi wrażenie miasta nowoczesnego, o przestronnych placach i ulicach, bardzo kolorowego i zadbane go. Miasto znane jest zresztą z wielu zwycięstw w bułgarskich konkursach w rodzaju naszego „mistrza gospodarności”.

KAZIMIERZ
MARCINKOWSKI



Panorama Pleweńska powstała w ciągu 10 miesięcy.

Fot. — autor

Bardziej trwałe, niezawodne i estetyczne

W przyszłym roku 410 wyrobów ze znakiem najwyższej jakości „Q”

Jak już informowaliśmy, kierownictwa resortów gospodarczych opracowały (w myśl uchwały Rady Ministrów z 30 września 1976 r.) przy udziale Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar, programy poprawy jakości produkcji. Programy te, obejmujące zadania w tej dziedzinie do 1980 r., wynikają z potrzeb i możliwości poszczególnych gałęzi naszej gospodarki. Chodziło głównie o zwiększenie liczby artykułów oznaczonych państwowymi znakami jakości, wyrobów w wyższych gatunkach i klasach oraz o podniesienie trwałości i niezawodności towarów, a także o wzrost udziału produktów nowych i zmodernizowanych. Jednym z podstawowych celów było też obniżenie strat z tytułu reklamacji i zwrotów.

Programy poprawy jakości stały się bazą dla opracowania rocznych planów poprawy jakości, obowiązujących po raz pierwszy w 1978 roku. Jak wynika z danych Polskiego Ko-

mitetu Normalizacji i Miar, który „z urzędu” bada przebieg wykonywania planów w tej dziedzinie, a także udziela aktywnej pomocy w formie atestacji wyrobów, doskonale nie metod oddziaływania na jakość itp. — bieżący rok przyniósł lepsze wyniki w zakresie jakości wyrobów niż lata poprzednie. Świadczy o tym następujące dane dotyczące I półrocza br.: udział wartości sprzedaży wyrobów oznaczonych znakami jakości w ogólnej wartości sprzedaży wyrobów podlegających takiemu oznaczaniu wzrósł (w stosunku do I półrocza 1977) z 22,3 proc. do prawie 25 proc., przy czym liczba wyrobów ze znakiem najwyższej jakości — „Q” — wzrosła w tym okresie blisko 4-krotnie, planowana zaś roczna wartość produkcji tej grupy — o około 2,7 mld zł. Liczba natomiast wyrobów oznaczonych znakiem „I” zwiększyła się o 605, przy wzroście ich planowanej wartości pro-

dukcji w skali rocznej o około 3,1 mld zł. Wyraźnie podniósł się również (z 83,9 proc. do 84,9 proc.) udział w sprzedaży towarów I gatunku.

Przebieg realizacji zadań jakościowych za 1978 rok mówi też jednak i o tym, że resorty zbyt ostrożnie zaplanowały swoje zamierzenia. Niektóre z nich wykonały i przekroczyły w pierwszym półroczu br. całe — skromne — zresztą — roczne plany dotyczące ilości i wartości produkcji oznaczonej znakami jakości.

A jakie są perspektywy na 1979 rok? Otóż planuje się m.in., że będziemy mieli 410 wyrobów ze znakiem „Q”, ale za mało znajdzie się w tej grupie produktów licencyjnych (tylko 23). Dodajmy, że na zgłoszonych w tym roku 613 nowych wyrobów, jedynie 2 uzyskały znak „Q”, a 57 znak „I”. Dowodzą to niedostatecznego jeszcze przygotowania nowej produkcji. (PAP)

Program „Wisła” tematem posiedzenia rządowego komitetu

W Warszawie odbyło się wczoraj kolejne posiedzenie Komitetu Rady Ministrów do spraw Zagospodarowania Wisły, któremu przewodniczył wicepremier — prof. Kazimierz Secomski. Omówiono podstawowe założenia i warunki kompleksowego zagospodarowania i wykorzystania Wisły oraz za sobów wodnych kraju.

Charakteryzując przebieg dotychczasowych prac nad przygotowaniem — w myśl uchwały XII Plenum KC PZPR — programu zagospodarowania i wykorzystania na szerszą skalę rzeki i całych zasobów wodnych kraju, pełnomocnik rządu ds. zagospodarowania Wisły — Zbigniew Wojtkowski podkreślił, że pierwsza rozprawa i kompleksowa wersja tego programu opracowana zostanie do połowy 1979 r.

Program zagospodarowania Wisły zrealizowany będzie w latach 1981—2000, etapami — zgodnie z przyjętym harmonogramem całego przedsięwzięcia oraz w miarę

rosnących możliwości gospodarczych i wykonawczych.

Ustosunkowując się do wstępnego zarysu tego programu członkowie komitetu wskazywali w dyskusji na konieczność starannego i wszechstronnego przygotowania całego zamierzenia od strony projektowej i wykonawczej, na potrzebę trafnej jego zharmonizowania z kolejnymi 5-letnimi planami społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz sprecyzowania zadań poszczególnych resortów i województw, a także form powszechnego udziału młodzieży i całego społeczeństwa w urzeczywistnianiu tego historycznego dzieła.

Podsumowując obrady wicepremier K. Secomski podkreślił, że wnioski i postulaty zgłoszone na posiedzeniu uwzględnione zostaną przy opracowywaniu rozwinętego programu zagospodarowania Wisły i wykorzystania zasobów wodnych kraju.

Sprawy kompleksowego wykorzystania Wisły były również 6 bm. tematem posiedzenia Komisji Planu Komitetu Przemysłowego Zagospodarowania Kraju PAN. (PAP)

Akcja „Expressu”

Historia — to dzieje naszych rodzin

Redakcja poznańskiej popołudniówki zainicjowała wraz z Miejską Biblioteką Publiczną im. E. Raczyńskiego nową akcję, mającą na celu zebranie pamiątek i dokumentów, zaświadczyających udział Wielkopolan w czynach zbrojnych i działaniach patriotycznych, które doprowadziły do uzyskania niepodległości naszego kraju.

Dziury organizatorów trwają przez cztery niedziele każdego miesiąca — aż do lutego włącznie. Biorą w nich udział wybitni naukowcy oraz przedstawiciele Krajowej Komisji

Weteranów Powstania Wielkopolskiego przy ZBoWiD. Grudniowy dyżur odbędzie się w niedzielę 10 bm. w godz. od 10 do 13 w bibliotece przy ul. Czerwonej Armii 65.

Zgłaszać można fotografie, druk ulotne, osobiste dokumenty, prywatną korespondencję z tamtych historycznych lat, a także oznaczenia, dyplomy...

Kto nie ma zamiaru ofiarować, lub zdeponować posiadanych pamiątek — może je zgłosić, zostaną zarejestrowane, i zachować je w rodzinnych zbiorach. (r)

Rokowania wiedeńskie

Brak konstruktywnej odpowiedzi Zachodu

W czwartek odbyło się w Wiedniu kolejne zamknięte posiedzenie plenarne uczestników rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Jak oświadczył podczas spotkania z dziennikarzami za granicznymi attache prasowej delegacji czeskosłowackiej, wystąpienie przedstawiciela Zachodu — szefa delegacji holenderskiej — nie zawierało nic nowego. Zachód nadal uchyla się od konstruktywnej odpowiedzi na ważne propozycje krajów socjalistycznych, wysunięte 8 czerwca br. (PAP)

Grudniowy „Nurt”

Na 60-lecie wybuchu Powstania Wielkopolskiego pismo publikuje artykuł Mariana Jakubowicza „Powstańcom Wielkopolskim — szacunek i wdzięczność oraz reporterską opowieść Waldemara Kosińskiego o powstańczej czynności w Jarocinie pt. „Latający batalion”.

Andrzej Choniański w artykule „Geneza przemian” pisze o 30 rocznicy Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS; Antoni Florkowski w publikacji „Rewolucja we Wziachowie” dzieli się wspomnieniami z wydarzeń we wsi podkrośnożyńskiej w 1945 roku.

Z materiałów kulturalnych — w rubryce „Medium: fotografia” — powiada się Stefan Morawski: o kulturze polskiej i jej twórcach lat 1918—1939 pisze Wojciech Jamrozik; o problematyce prawdy dzieła literackiego polemizują Barbara Szwedek i Jerzy Kmita; Stefan H. Kaszyński pisze o grupach literackich w Austrii, Jan Berski o pantomimie Tomaszewskiego, Ewa Piotrowska o wrocławskich festiwalach Teatru Otwartego, a Jerzy Utrecht o początku dystrybucji Wojciecha Rajskiego w Poznańskiej Filharmonii. (bran)

Rozpoczął się Narodowy Spis Powszechny

7 grudnia był pierwszym dniem Narodowego Spisu Powszechnego 1978, który trwać będzie do 13 bm. Jak informuje Główny Urząd Statystyczny na terenie całego kraju podjęto pracę około 200 000 rachmistrzów, z których znaczną część, bo aż 44 procent stanowią studenci i uczniowie szkół średnich. Czwartkowe doświadczenia wskazują na to, że zakrojone na szeroką skalę przygotowania przedsięwzięcia, a przede wszystkim gruntowne uporządkowanie nazewnictwa ulic i numeracji budynków, po zważeniu na sprawne przeprowadzanie czynności spisowych.

Warto podkreślić, że w niektórych rejonach kraju włączyła się do akcji również młodzież harcerska, kontrolując oznakowanie ulic i nieruchomości.

Mieszkańcy naszych miast i osiedli ułatwiają pracę rachmistrzom. Sporadyczne są przypadki opuszczenia mieszkań w godzinach ustalonych na dokonanie spisu. W takich sytuacjach rachmistrze poszukiwali możliwości skontaktowania się z mieszkańcami w godzinach wieczornych.

Czynne są już także biura spisowe, które pełnią dyżur ciągły od godziny 8 do 21. Stają one pomocą we wszystkich sytuacjach wątpliwych. W niektórych — głównie po ludniowych rejonach kraju — rachmistrze mają dość trudne warunki pracy. Jest ona szczególnie uciążliwa tam, gdzie po konywaniu trzeba duże odległości nie raz w śniegu i w mrozie, mimo zapewnienia na ogół środków transportu. (PAP)

Jedziemy na wczasy

Przypominamy służbom pracowniczym fabryk, przedsiębiorstw i instytucji Poznania i województwa poznańskiego, że od wczoraj działa „Bank informacji”, którego zadaniem jest pośredniczenie między ty-



Bank informacji

mi zakładami pracy, które mają wolne miejsca w swoich ośrodkach wypoczynkowych, a tymi, które nie w pełni mogą pokryć zapotrzebowanie na wczasy. Oferty można składać telefonicznie pod numerem 696-525. (na)

KP Chin ingeruje w sprawę Japonii

Przewodniczący Komunistycznej Partii Japonii, Kenji Miyamoto, oświadczył — „KP Chin nadal ingeruje w nasze sprawy wewnętrzne”. Miyamoto złożył te wypowiedzi dziennikowi „Hokkaido Shimbun”.

Nawiązał on do niedawnej wizyty w Japonii chińskiego wicepremiera, Ten Siao-pinga. „Zwracamy szczególną uwagę na ingerencję chińską w nasze sprawy wewnętrzne — powiedział Miyamoto — ponieważ dotyczy to nie tylko stosunków między obu partiami — chińską i japońską, lecz rzutuje również na trwałość stosunków japońsko-chińskich i odzwierciedla próby kierownictwa chińskiego wpływania na politykę Japonii”. (PAP)

SPORT-SPORT

MŚ szczypiornistek

Polska — Jugosławia 14:18

Pilkarki ręczne Polski przegrały swe drugie spotkanie finałowe mistrzostw świata w Bratysławie, tym razem z Jugosławią 14:18 (4:8). W meczu tym bramki dla naszego zespołu zdobyły: Barbara Krefft — 8 (2 z karnego), Halina Rac i Małgorzata Brewiak — po 2 oraz Anna Janecka i Małgorzata Trafalska — po 1. Ponadto w naszym zespole występowały: Gabriela Deda i Alicja Górecka — w bramce oraz Zofia Pniak, Zofia Łowczyńska, Urszula Żurawska, Lucyna Galus i Lidia Siódla.

Mecz stał na przeciętnym poziomie. Polki krytykowane w poprzednich spotkaniach za zbyt dużo straconych piłek w ataku, tym razem skoncentrowały się głównie na dokładnym rozgrywaniu piłki. Robiły to jednak zbyt wolno i przeciwniczki grając szalenie w obronie nie dopuszczały do groźnych sytuacji pod własną bramką.

W zespole polskim bardzo dobre spotkanie rozegrała Barbara Krefft. Jednak sama nie mogła przeważać szali zwycięstwa na korzyść naszego zespołu. Jugosłówniki nieco lepsze w pierwszej połowie spotkania po przerwie zagrały głównie na utrzymanie wyniku, przy czym kilkakrotnie dopuszczając się fauli, za co sędziowie bułgarscy prowadzący spotkanie usunęły z boiska po trzech karnych „dwuminiutówkach” słynną Kitic. W meczu tym niemal bezbłędna dotąd egzekutorka rzutów karnych w polskim zespole — Urszula Żurawska, dwukrotnie nie strzeliła tym razem z siedmiu metrów.

W kolejnych finałowych meczach mistrzostw świata w piłce ręcznej kobiet, Węgry pokonały CSRS 14:13 (9:5) i drużyną ZSRR zwyciężyła NRD 14:12 (10:5). (PAP)

J. Bachleda siódmy w slalomie FIS

W miejscowości Tauplitz (Austria) rozegrano w środę slalom specjalny mężczyzn z licznymi punktami FIS. Pierwsze miejsce zajął, coraz lepiej jeżdżący w bieżącym sezonie, Szwed Torsten Jakobsson, a reprezentant Polski — Jan Bachleda, zajął siódme miejsce. (PAP)

Sparring kadry hokeistów

Przygotowujący się do kampanii dyjskiego tournée hokeiści kadry Polski, rozegrali w środę w Warszawie mecz kontrolny z Legią. Wygrali kadrowiczowie 16:3 (3:1, 4:2, 9:0). Trener Sławomir Bartoń wypróbował w środowym spotkaniu kontrolnym wszystkich 20 kadrowiczów. Hokeiści kadry zdecydowanie przewyższali rywali umiejętnością. (PAP)

Po meczu Śląsk — Borussia

Po środowym, meczu pucharowym ze Śląskiem na konferencji prasowej trener zespołu Borussia Muenchengladbach — UDO LATTEK powiedział: „Nasi piłkarze dobrze wykorzystali szansę zwycięstwa. Gdy padła druga bramka dla gospodarzy i wynik brzmiał 2:2, szanse na sukces miała jeszcze każda ze stron. Moja drużyna zagrała dobrze taktycznie, ofensywnie, chciała strzelić do bramki. Cieszy mnie fakt, że po długotrwałej kontuzji wrócił do pełnej formy Allan Simonsen. Sądzę, że Śląsk za grał gorzej niż w pierwszym meczu na wyjeździe. Zespół ten — ma kilku utalentowanych piłkarzy — szczególnie podobał mi się we Wrocławiu Władysław Zmuda. Cieszymy się z awansu do następnej rundy Pucharu UEFA”.

Trener WKS Śląsk — ALEKSANDER PAPIEWSKI stwierdził „Sądzę, że piłkarze Śląska mimo przegranej pokazali dobry poziom — mecz był dla nas kłopotliwym widowiskiem sportowym. Szkoda że w 80 min. po efektywnym rajdzie, Oleśiak nie zdobył bramki. W końcówce

ce meczu zespół popełnił błędy w obronie, co bezsilnie wykorzystali goście. Piłkarze Borussia zaprezentowali świetne wykonanie techniczne, bardzo dobrą kondycję. Nasi piłkarze grali ofiarnie, ale zabrakło im skuteczności. W zespole Borussia do najlepszych należeli — obok Simonsena — del Hays i Bruns”.

Oto pozostałe wyniki meczów III rundy piłkarskiego Pucharu UEFA. Tłustym drukiem zaznaczyliśmy zespoły, które zakwalifikowały się do następnej rundy rozgrywek, a po wyniku środowych, rewanżowych spotkań, w nawiasach podajemy rezultaty pierwszych meczów:

Dukla Praga —	VfB Stuttgart 4:0 (1:0)
Herta BSC — Esbjerg 4:0 (1:0)	
MSV Duisburg —	Racing Strassbourg 4:0 (0:0)
Ajax Amsterdam —	Honvéd Budapest 2:0 (1:0)
Manchester City —	AC Milan 3:0 (2:0)
West Bromwich —	FC Valencia 2:0 (1:0)
Arsenal Londyn —	Crvena Zvezda Belgrad 1:1 (0:1)

Pięciu lechitów na liście najlepszych w klasyfikacji „Piłki nożnej”

Tradycyjnym zwyczajem redakcja „Piłki nożnej” ogłosiła wyniki rankingu na najlepszych polskich piłkarzy w 1978 roku. Zawodnicy zostali sklasyfikowani według pozycji na jakich występują i podzieleni zostali na klasy zgodnie z reprezentowanym poziomem. Do klasy międzynarodowej zakwalifikowano 3 piłkarzy: W. Zmudę (Śląsk), Z. Bońka (Widzew) oraz K. Deynę (Legia — Manchester City). Klasę reprezentacyjną przydzielono 9 zawodnikom. Są nimi: Z. Kuś (Stal), J. Tomaszewski (ŁKS — Beerschot), A. Szymański (Gwardia) H. Kasperczak (Stal — Metz), A. Nawalka (Wisła), L. Cmikiewicz (Legia), G. Lato (Stal), S. Terlecki (ŁKS), M. Kusto (Legia). Pozostałych piłkarzy (91) za-

kwalifikowano do klasy krajowej. Wśród nich znalazło się 5 zawodników Lecha. Oto 10 kątów które im przydzielono: bramkarze: 5. P. Mowlak, 10. perzy: 5. J. Szewczyk, lewi: 6. brońcy: 4. M. Justek, środkowi pomocnicy: 7. J. Kosalik, lewi napastnicy: 8. M. Okoniski. Najwięcej zawodników w klasyfikacji „Piłki Nożnej” mają: Wisła — 13, Ruch — 10, Odra i Legia — 9, Śląsk — 8, ŁKS — 7, Stal — 6, Lech, Szombierki, Widzew i Zagłębie — 5. Z klubów drugoligowych swoich reprezentantów na liście najlepszych mają: Górnik, Zawisza i Lechia. Jedynym klubem I ligi, z którego żaden piłkarz nie został sklasyfikowany są Katowice. (o-w-2)

HUMOR I SATYRA



— Proszę wziąć z dolnej półki, na górę nie wejść!

Świadkowie z Polski obciążają W. Knopa przed sądem w Kolonii

W toczącym się przed Sądem Krajowym w Kolonii procesie byłego SS-hauptsturmführera — Waltera Knopa, oskarżonego o współudział w zamordowaniu co najmniej 159 więźniów byłego podoboju w Gassen, którzy zginęli w lutym 1945 roku w czasie marszu ewakuacyjnego, zakończyła składanie zeznań pierwsza grupa świadków z Polski. Jako ostatni w tej grupie wystąpił przed sądem: Bogdan Kośnikowski z Inowrocławia oraz Władysław Płachta z Warszawy. Obaj świadkowie, byli uczestnicy tego „marszu śmierci”, rozpozнали Knopa, a ich zeznania potwierdziły winę oskarżonego.

Szczególne wrażenie na sali sądowej wywołały zeznania Bogdana Kośnikowskiego, który stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że był komendant Gassen nie tylko nadzorował ewakuację więźniów, lecz osobiście brał udział w egzekucjach osób, które nie wytrzymały fizycznie trudów marszu. „Według mojej oceny — oświadczył on — tylko w tzw. dolinie śmierci, a więc między Gassen a Lipskiem, z rąk SS-manów zginęło co najmniej dwudziestu spośród nas. Pamiętam również, iż następnych czterech moich kolegów rozstrzelano na drodze, tuż za miejscowością Muskan”.

UWAGA!

UWAGA!

NIEDZIELA 10 XII 1978 R.



„OKRAGLAK”

CZYNNY OD 10 — 16

Zapraszamy do zakupów
przedświątecznych!

4128-K1

UWAGA!

UWAGA!

WOJEWÓDZKA

MOTORYZACYJNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „POZMOT”

Stacja Obsługi Samochodów nr 1 w Poznaniu
ulica Jackowskiego 49

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA,

że tylko w miesiącu grudniu wykonuje w terminie ekspresowym
naprawy w zakresie blacharstwa samochodowego,
samochodów marki:

„FIAT 125p” „FIAT 16p” „WARSZAWA”
w ramach usług dla ludności.

TERMIN EKSPRESOWY:

cena wg cennika 15-u/76 bez dodatku za naprawę ekspresową.

ZLECENIA PRZYJMUJE:

Biurow Obsługi Klienta, Poznań, ulica Jackowskiego 49, telefon: 456-11.

4138-K1

praca

nauka

kupno

sprzedaż

potrzebna krawcowa do
pracy — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 76946g.

Język rosyjski — korepe-
tycje. Tel. 12-02-00, od
godz. 19. 77418g

Przemysłowa maszyna do
szycia, kupię, Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 76945g.

Sprzedam konstrukcję do
tunelu foliowego razem
z pokrywą. Wiadomość.
tel. 41-85-37. 76708g

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego w dniu
5 grudnia 1978 roku

mgr. WALERIANA ZALEWSKIEGO

radcę prawnego naszej Spółdzielni,
odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi,
Orderem Krzyża Grunwaldu i innymi odzna-
czeniami.

W Zmarłym Spółdzielnia traci wybitnego spe-
cjalistę i długoletniego pracownika, szlachetne-
go człowieka i kolegę.

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze w na-
szych sercach.

Pogrzeb odbędzie się 9 grudnia 1978 roku o go-
dzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.

Wyrazy szczerego współczucia Żonie i Rodzi-
nie Zmarłego składają

Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, POP,
Zarząd oraz pracownicy
Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy
Fryzjersko - Kosmetycznej w Poznaniu.
4236-K3

Dnia 6 grudnia 1978 r. zmarł nasz brat w ka-
piństwie, śp.

KSIAŻDZ PROFESOR

DEZYDERY WRÓBLEWSKI

prałat - prepozyt
Kapituły Kolegiaty Kruszwickiej,
wychowawca i prefekt młodzieży gimnazjal-
nej w Inowrocławiu, więzień obozów kon-
centracyjnych Sachsenhausen i Dachau.

Pogrzeb odbędzie się w Inowrocławiu, w ko-
ściele Zwiastowania Najśw. Marii Panny, w so-
botę, 9 bm. o godz. 14.

Za Kapitułą Kolegiaty Kruszwickiej

ks. Roman Zientarski

77453g

† Dnia 3 grudnia 1978 roku zmarł przeżywszy
lat 69 nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek,
brat, szwagier i wujek, śp.

ADAM STANISŁAWSKI

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Jun-
kowie, dnia 11 bm. o godz. 13.50.

W smutku pogrążeni

żona, syn i rodzina

Ul. Findera 48 m. 1.

4188-U3

† Dnia 4 grudnia 1978 roku zmarła w Bogu
nasza kochana kuzynka i ciocia, śp.

HALINA JAWOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
11 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

4214-U3

† Dnia 6 grudnia 1978 r., opatrzony Sakramen-
tami św., zakończył swe pracowite życie,
przeżywszy lat 49 najdroższy i najukochańszy
mąż, ojciec, zięć, szwagier i wujek, śp.

ANTONI PAZOŁA

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 9 bm.
o godz. 13 w kościele w Krobi, po czym po-
grzeb na cmentarzu parafialnym.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Sulkowice 27, koło Krobi.

77523g

Dnia 5 grudnia 1978 r. odszedł od nas, opa-
trzony Sakramentami św., nasz najdroższy brat,
ojciec, dziadek i wujek

HIERONIM KURCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Nowowiejskiego 17 m. 1.

77390g

Dnia 6 grudnia 1978 roku zmarł, śp.

HENRYK BRYZA

którego serdecznej dobroci zawdzięczamy tak
wiele.

O bolesnej stracie zawiadamiają

NAJBLIŻSI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o go-
dzinie 13.50 na cmentarzu junikowskim.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Grochowska 87c m. 2.

77477g

† Dnia 5 grudnia 1978 r. zmarła przeżywszy
lat 73 moja najdroższa mamusia, teściowa,
babcia, siostra i szwagierka, śp.

WŁADYSŁAWA SZESZYCKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
11 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Łekno.

4212-U3

† Dnia 5 grudnia 1978 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach nasz ukochany mąż, ojciec,
dziadek, brat, teść i wujek, śp.

TEODOR BUDA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm.
o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Polna 64 m. 13.

4213-U3

† Dnia 5 grudnia 1978 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach nasza kochana sio-
stra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 59, śp.

AGNIESZKA GWIZDAŁA

z domu Józwiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kolejowa 45 m. 2.

77442g

† Dnia 4 grudnia 1978 r. zmarł, przeżywszy
lat 84 kochany mąż i dziadek, śp.

WINCENTY KOWALKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm.
o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z wnuczką i rodziną

77370g

OKAZJA!

OKAZJA!

TYDZIEŃ MEBLI TANICH

SPRZEDAŻ W HALI MTP — NR 43

(wejście na tereny targowe od ulicy Świerczewskiego)

OFERUJEMY

**DUŻY WYBÓR MEBLI NIEPEŁNOWARTOŚCIOWYCH
PO CENACH OBNIŻONYCH.**

Polecamy także szeroki asortyment mebli nowych w Hali MTP nr 21
(wejście od ul. Śniadeckich)

ZAPRASZAMY codziennie — w godz. od 13—18
w niedzielę — w godz. od 10—14
w poniedziałki — nieczynne

WPHW — Oddział Obrotu Artykułami
Wypożyczenia Mieszkań w Poznaniu

4060-K1

Bufet ciemny orzech —
sprzedam. Debiec, ul. O-
sinowa 9 m. 2. 76955g

Sprzedam kożuch dam-
ski. Obornicka 43 m. 28,
od godz. 16. 1666p

Zenit E z Heliosem, ma-
ło używany. Tel. 754-61,
wewn. 239, godz. 17—18.
75585g

Sprzedam agregat ogrzew-
czy typ AGP-50 na olej
pędny. 64-900 Trzcianka,
ul. Powstańców Wielko-
polskich 3, tel. 328. 1667p

Telewizor „Granit” 21 ca-
li, stan idealny, tanio
sprzedam. Promienista 41
po godz. 16. 77439g

Sprzedam wzmacniacz —
„Meluzyna” z kolumna-
mi oraz gramofon G 601
A. Tel. 12-02-00, od godz.
19. 77417g

Sprzedam Lentex i klej.
Os. Lecha 123 m. 51
76744gpr

Łóżecko dziecięce 130x75
cm, wózek głęboki, sprze-
dam. Powstańców Wlkp.
6 m. 22, po godz. 16.
77288g

Kożuszek damski, włos-
ki, krótki — sprzedam.
Pamiątkowa 10 m. 3. 77436g

Kożuch damski, zagranicz-
ny, efektowny — sprze-
dam. Tel. 67-26-84. 77471g

Tchórzofretki do hodowli
sprzedam. Sroda Wlkp.,
ul. Plantaża 27, tel. 33-38.
1681p

samochody

Syrenę 105, rocznik 1972 —
sprzedam. Kniewskiego 12
godz. 15—18. 76428g

Citroena D-specjal, rocznik
1975, sprzedam. Michał
Górny, Szembrowo, gm.
Strzałkowo, woj. konia-
skie. 76337g

Fiat 125p, rocznik 1968,
Dacie, rocznik 1974 oraz
nadwozie Moskwicza 412,
sprzedam. Tel. 20-15-85,
po godz. 17. 77345g

Sprzedam Zastawę 750,
stan dobry. Pila, tel. 31-57
po godz. 15. 1659p

Sprzedam Zuka. Informa-
cje: Gniezno, tel. 79-70, w
godz. 17—19. 1665p

Mercedesa 190 D, pilnie
sprzedam Raszyńska 29 b
m. 29. 77491g

lokale

Przyjmę na pokój stu-
denta. Mylna 54a m. 6.
Informacje godz. 16—18.
77293g

Zamienię mieszkanie kom-
fortowe, centrum Pozna-
nia, 1 ptr. — na mieszka-
nie 3-pokojowe w nowym
budownictwie w Gosty-
nau. Tel. Gostyn 205-47.
76353g

nieruchomości

Kupię działkę budowlaną
w Lesznie. Zgłoszenia kie-
rować. Karpicko, 64-200
Wolszyn, ul. Brzozowa
13, Tadeusz Basa. 1664p

rozne

Usługi wodno - kanaliza-
cyjne, gazowe. Swojak,
Chociszewskiego 30, tel.
grzeźniowski 313-70.
77499g

Zaniemyśl i okolice! Te-
lefony kolorowe, czar-
no-białe — 1-2 dni napra-
wiam, kineskopy wszyst-
kich typów, linie opóźnia-
jące do koloru, elektry-
zatory „Pastuchy” na-
prawiam. Zbigniew Gra-
jek, Zaniemyśl, Poznań-
ska 5. 72568g

Naprawa lodówek. Tele-
fon 33-16-07, 13-32-38. Haj-
drych. 76892g

Nowo otwarty warsztat
ślusarski przyjmuje zlecę-
nia, gwarantując szybkość
i terminowe wykonanie
usług. Adamczak — Brzo-
towski, Lusowo, ul. Li-
powa 40. 75955g

Przyjmuję zamówienia na
rozsadę pomidorów Re-
vermum, ulepszoney. 61-312
Poznań, Głębowa 28, tel.
707-25. 76310g

Atrakcyjne wczasy lingwi-
styczne z językiem an-
gielskim i niemieckim, w
okresie świąteczno-sylwe-
strowym oraz w okresie
stycznia i marca 1979 r.
w górach i na Mazurach
— organizuje Krajowa
Spółdzielnia Pracy „Lin-
gwista — Oświata” w War-
szawie. Informacje i zgło-
szenia: Krajowa Spół-
dzielnia Pracy „Lingwi-
sta — Oświata”, ul. Śnia-
deckich 19, Warszawa, te-
lefon 25-61-73 oraz 25-57-72.
4045-K1

matrymonialne

Biurow Matrymonialne —
„Małżeństwo”, 61-707 Po-
znań, Libelta 29 — zapra-
sza na Bal Samotnych, 6
stycznia 1979 r. Bilety już
do nabycia w Biurze —
godz. 15—18. 76422g

Kawaler po 40 z prowincji,
dobrego charakteru
prowadzący samodzielny
warsztat, pozna panią
kulturalną, uczciwą, po-
godnego usposobienia.
Cel matrymonialny. Zde-
cia mule widziane. Zwrot
i dyskretna zapewnione.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 75381g.

† Dnia 6 grudnia 1978 r. zmarł, namaszczony
Olejami św., nasz kochany brat i wujek, śp.

WALENTY WOROCH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu w Mosinie.

W smutku pogrążona

RODZINA

† Dnia 6 grudnia 1978 r. zginęła śmiercią tra-
giczną przeżywszy 42 lata nasza najdroższa
mamusia, córka, siostra i ciocia, śp.

ANIELA WALKOWIAK

z domu Piotrowska

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 9 bm.
o godz. 12 w kościele na cmentarzu w Mosinie,
po czym pogrzeb.

W smutku pogrążona

córki z rodziną

Mosina, ul. Śremska 43.

77494g

† Dnia 5 grudnia 1978 r. zmarł po długich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami świę-
tymi, śp.

ksiądz Kazimierz KINASTOWSKI

prałat honorowy Jego Świątobliwości,
kanonik honorowy Kapituły Prymasowskiej
w Gnieźnie, dawniejszy długoletni proboszcz
parafii farniej we Wrześni i były dziekan
Dekanatu Wrzesińskiego.

Uroczystości żałobne odbędą się w sobotę,
9 bm. o godz. 11 w kościele farnym we Wrze-
śni, po czym eksport na cmentarz.

W imieniu księży Dekanatu Wrzesińskiego

ks. Władysław Kierzek — dziekan

77440g

† Dnia 5 grudnia 1978 r. odszedł od nas na
zawsze w 4 wiosnie życia nasz ukochany sy-
nek, braciszek i wnuczek, śp.

ARTUREK HAJCEL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

rodzice i rodzina

4216-U3

† Dnia 5 grudnia 1978 r. zmarł tragicznie,
przeżywszy lat 40, kochany mąż, ojciec, syn,
brat, wujek i szwagier, śp.

LUDWIK DOMINCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapiena

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

4216-U3

† Dnia 5 grudnia 1978 r. zmarł we Wrześni,
w 91 roku życia, w 66 roku kapłaństwa mój
najukochańszy brat, najdroższy wuj i stryj, śp.

ks. KAZIMIERZ KINASTOWSKI

długoletni proboszcz wrzesiński,

Uroczystości żałobne odbędą się w sobotę,
9 bm. o godz. 11 w kościele farnym we Wrze-
śni.

Siostra z rodziną

77441g

† Dnia 6 grudnia 1978 r. zmarł nagle przeży-
wszy lat 75, namaszczony Olejami św., nasz
kochany ojciec, teść, szwagier, kuzyn, dziadek,
pradziadek i wujek, śp.

STANISŁAW ROZAŃSKI

mistrz ślusarski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

